



Krakowski żuraw solidarności z Japonią i Kesenuma

2011-03-18

Japonia przeżywa dziś dramat największy od II wojny światowej. Jak pomóc? Potrzeba pieniędzy, ale potrzeba też gestów. Rozpoczynamy w piątek pierwszą taką akcją w Krakowie, akcją solidarności z Japończykami, solidarności z miastem Kesenuma.

Tsunami zmiotło w zeszłym tygodniu kilkadziesiąt japońskich miast. Wśród nich była Kesenuma - 74-tysięczne portowe miasteczko położone na wyspie Honsiu w północnej części prefektury Miyagi. Od Senadi, które najbardziej ucierpiało podczas piątkowego trzęsienia ziemi, dzieli je zaledwie 110 km.

W piątek krakowska redakcja "Gazety Wyborczej" wspólnie z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej "Manggha" rozpoczyna akcję pomocy dla Kesenumy. Dlaczego to miasto? Pierwszy kontakt muzeum z mieszkańcami miasteczka został nawiązany w 1996 r. - Przysłali nam wtedy do muzeum 200 latających karpi z okazji dnia dziecka - mówi Katarzyna Nowak, wicedyrektorka muzeum. Japońscy przyjaciele pomagali, kiedy muzeum powstawało, i wspierali je podczas zeszłorocznej powodzi, kiedy zalana została dolna część budynku. - Teraz to my możemy pomóc Kesenumie - mówi Bogna Dziechciaruk-Maj, dyrektorka muzeum.

Motywy przewodnim naszej akcji będzie żuraw. - Japończycy twierdzą, że ptak złożony własnoręcznie z myślą o kimś przynosi obdarowanemu szczęście - twierdzi Nowak. Od dzisiaj rozpoczynamy wspólne składanie żurawi dla mieszkańców Kesenumy.

Razem z Mangghą postaramy się wysłać do Kesenumy sygnał, że nie tylko o nich pamiętamy, ale chcemy także uczestniczyć w odbudowie miasta. Zanim podamy numer konta, na które będzie można dokonywać wpłat (wciąż czekamy na decyzję Ministerstwa Finansów), w imieniu Mangghi zapraszamy już w piątek do muzeum na spektakl shinnai i buyo. Shinnai to tradycyjny, typowy dla Japonii gatunek śpiewanej narracji. Opowieść jest częściowo śpiewana, a częściowo mówiona przez narratora, któremu akompaniują dwóch muzyków. Buyo zaś to sztuka sceniczna, w której taniec przeplata się z pantomimą. Przedstawienie przygotowali japońscy artyści, którzy przedwcześniej, już po tragedii, przylecieli do Krakowa. Wystąpią pod kierunkiem mistrza Wakasanojo Tsuruga XI, odznaczonego przez japoński rząd tytułem Ważny Niematerialny Skarb Kultury. Początek o godz. 18. Wprowadzeniem do niego będzie wykład prof. Estery Żeromskiej. Całkowity dochód z biletów zostanie przekazany na odbudowę Kesenumy.

Do składania papierowych żurawi zapraszamy wszystkich krakowian - dzieci i dorosłych, instytucje i osoby prywatne. Czekają na nie w muzeum Manggha. Czekają na nie Japończycy. Co dalej z papierowymi ptakami? Część z nich - a może wszystkie? - trafi do Kesenumy. Kiedy? Życzymy sobie i Japończykom, żeby jak najszybciej.

atronat honorowy nad naszą akcją objął Krzysztof Ingarden, generalny konsul honorowy Japonii w Krakowie. Włączył się także "Tygodnik Podhalański", pomoc i wsparcie obiecał Zakład Sinologii i Japonistyki z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą pomóc i wyrazić gest solidarności z Kesenumą. Układajcie żurawie!



Anna Goc

Tsuru na szczęście

Anna Goc : Japończycy wierzą, że własnoręcznie złożony żuraw może przynieść szczęście?

Katarzyna Nowak, wicedyrektor Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej "Manggha": Japończycy mają specyficzny stosunek do papieru. Jest on u nich czymś zdecydowanie cenniejszym niż w Polsce, gdzie nie ma tradycji papieru. Żuraw, po japońsku tsuru, jest symbolem szczęścia i długowieczności. Bardzo często Japończycy w jakiejś intencji układają tysiąc żurawi. Jeżeli chcemy, żeby ktoś wyzdrowiał, żeby spełniło się czyjeś marzenie, składamy żurawie. Papierowe ptaki są też bardzo często dołączane do prezentu.

Wiąże się z tym zwyczajem jakaś legenda?

- Nie, składanie żurawi jest raczej związane z japońską tradycją. Japończycy wierzą, że ptaki te przynoszą pomyślność. Dlatego pojawiają się w miejscach szczególnie ważnych dla całego narodu. Dzieci z japońskich szkół związały po 50 papierowych ptaków na nitkach i powiesiły na pomniku w Hiroszimie.

Jak stara to tradycja?

- Sięga VI, może VII wieku. Żurawie z papieru pełniły początkowo funkcje sakralne, z czasem dekoracyjne. Teraz stały się symbolem. W muzeum układaliśmy je już kilka razy, m.in. z okazji japońskiego dnia szacunku dla starszych, przy organizacji warsztatów origami. Teraz pierwszy raz ułożymy żurawie w tak ważnej intencji. Liczymy na zaangażowanie dzieci ze szkół, studentów. Poprosimy także krakowskich artystów żeby przekazali kartki swoich maszynopisów i złożyli z nich żurawie.

Manggha dostała kiedyś żurawie?

- Otrzymaliśmy żurawie w bardzo wzruszającej sytuacji. Po trzęsieniu ziemi w Kobe przejechały do nas dzieci z rejonów, które najbardziej ucierpiały podczas kataklizmu. W Polsce organizowaliśmy dla nich wakacje. W ramach podziękowania dostaliśmy od nich papierowe żurawie.

Więcej...

http://krakow.gazeta.pl/krakow/1.35798.9276741.Krakowski_zuraw_solidarnosci_z_Japonia_i_Kesenuma.html#ixzz1GwQTf9Mk